

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 14 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—225.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetry jednopłytowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nagrane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
KRODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwinińskiego.  
NOWOGRODEK — Kłosk St. Michałskiego.  
N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spoldz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja  
SZARAKOWSZCZYNA, M. Mindał, skład apteczny.  
WŁOZYŃ — Liberman, Kłosk gazetowy  
WARSZAWA — Kłosk Księg. Kol. „Ruch”.

## ODDZIAŁ FARMACJI NA U.S.B.

Konieczność poczynienia jak najdalej posuniętych oszczędności, sprawiła, że w bieżącym roku akademickim nie tylko została jeszcze raz ściśnięta budżety wyższych uczelni, ale nawet ulęgła likwidacji długi szereg katedr uniwersyteckich.

Fakt ten nie jest niespodzianką dla nikogo, kto jest lepiej obznajmiony ze stanem naszego szkolnictwa wyższego. Jeszcze przed dwoma laty, w r. 1931, na łamach „Nauki Polskiej” (t. XIV) wskazywał p. Cz. Lapiński na niepokojące zjawisko niewspółmierności stosunku ilościowego katedr profesor- skich do kandydatów na stanowiska profesorskie. Wskazywał na ciężkie warunki pracy naukowej, której obecnie poświęcić się mogą tylko ludzie dobrze sytuowani materialnie, dopływ nowych sił naukowych jest niewystarczający. Już w listopadzie r. 1930 na 772 katedry profesorskie było niezajętych 50. Na katedrach czynnych znajdowało się 46 profesorów, którzy przekroczyli przez pisowy wiek, czyli lat 65, oraz 169 zbliżających się do tego wieku. Już wówczas z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa brakowało około 20 proc. katedr; z zakresu filozofii, psychologii i pedagogiki — około 11 proc.; — matematyki — około 8 proc. i t.d.

Zarysowała się przykra sytuacja: mieliśmy dużo wyższych zakładów naukowych i niedostateczną w nich ilość katedr profesorskich; mieliśmy coraz więcej słuchaczy i coraz mniej ścisłych naukowców, dążących do zdobycia katedry; odczuwaliśmy tragiczny brak posad dla młodych fachowców z różnych dziedzin i produkowaliśmy coraz większą ilość bezrobotnych z dyplomami uniwersyteckimi.

Wyjście z tej sytuacji mogło być dwojakie. Albo należało ożyczyć naukę szczególnie troskliwą opieką i dążyć wbrew ciężkim warunkom do zorganizowania wzorowych ognisk pracy naukowej, nie szczędząc żadnych kosztów i wysiłków; — albo też przeprowadzić likwidację wielu katedr i wydziałów, koncentrując dotychczasowe rozproszone wysiłki i dokonyując doroznych oszczędności.

Drugie wyjście jest o wiele łatwiejsze, — nie też dziwnego, że właśnie w tym kierunku posuwano się już od kilku lat. Wilno pod tym względem ma dość bogate doświadczenie: przez czasy został zlikwidowany Oddział Architektury na Wydziale Sztuk Pięknych, parokrotnie na zagładę był skazywany Oddział Rolnictwa, a nawet cały Wydział Sztuk Pięknych. W weszłym roku o likwidacji Rolnictwa i Sztuki mówiło się tak głośno, że w obronie tych placówek naukowych wystąpił na łamach „Przeglądu Powszechnego” (w grudniu 1932 r.) prof. St. Pięć.

W najbliższych dniach rozstrzygną się losy katedr na USB, przeznaczonych do likwidacji. Jak powiadają, zlikwidowane mogą być następujące katedry. Na Wydz. Humanistycznym: 1) Kat. literatury powszechnej (wakuje po prof. Zdzichowskim), 2) Kat. pedagogiki (wak. po prof. Massoniusie), 3) Kat. romanistyki (prof. Glixel). Na Wydz. Prawa: 1) Kat. teorii i filozofii prawa (wak. po prof. Landem), 2) Kat. prawa karnego (prof. Glazer). Na Wydz. Mat.-Przyrodniczym: kat. matematyki (prof. Zygmund). Na Wydz. Lekarskim: 1) Kat. chorób wewnętrznych (prof. Oriowski), 2) Kat. biologii (prof. Wilczyński), 3) Kat. neurologii (prof. Władczyński), 4) Kat. farmakologii (prof. Muszyński), 5) Kat. chemii farmaceutycznej (W. Karaffa-Korbitt). Na Wydz. Sztuk Pięknych: kat. historii architektury (wak. po prof. Kłosie).

Taki jest projekt. Jakże katedry zostaną zlikwidowane, dowiemy się wkrótce. Narazie można tylko zauważyć, iż likwidacja niektórych katedr nie sprawi większego wrażenia, bo nie nadwyrężyłoby to pracy naukowej, choć — z pewnością — spowodowałoby wydziały: brak innych katedr utrudni pracę studentom, którzy zostaną pozbawieni kierowników, lecz będą musieli przerabiać materiał naukowy w dawnych granicach; likwidacja jeszcze innych katedr wytworzy bardzo kłopotliwą sytuację, bo studenci, kończący studia, będą zmuszeni wyjeżdżać do innych miast w celu sklądania egzaminów, — mniej zaś zaangażowani zosta-

na wobec alternatywy albo zmiany zakresu studiów, albo wyjazdu z Wilna.

Najdotkliwiej jednak dałoby się we znaki zlikwidowanie całego Oddziału Farmaceutycznego, bo katedry farmakologii i chemii farmaceutycznej stanowią podstawę Oddziału, który poza tym korzysta z katedr i laboratoriów Wydziałów Lekarskiego i Mat. Przyrodniczego. Zlikwidowanie Oddziału Farmaceutycznego — to wykojenie prawie 200 studentów i chociażby z tego tylko względu zasługującą na szczególne zastanowienie się.

Farmacja wileńska ma piękne tradycje. Początki jej sięgają końca XVIII wieku, kiedy w ówczesnej Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego wykładał farmację wraz z chemią Józef Sartoris; po nim wykładał farmację już w języku polskim Jędrzej Śniadecki. Od roku 1807 w zreorganizowanym przez ks. Czartoryskiego Uniwersytecie Wileńskim wykładał farmację i farmakologię (która odpowiada dzisiejszej farmakologii) obaj niestrudzeni Jan Fryderyk Wolfgang, który pracował aż do ostatnich dni Uniwersytetu.

Urodzony w r. 1775 na Podolu, Jan Wolfgang nauki pobierał u pijarów w Szezczyńcu, oraz na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie w roku 1801 zdobył stopień magistra farmacji. Później pracował w charakterze zarządzającego apteką w Szezczyńcu — u pijarów, w Wilnie — w aptece spadkobierców Wagnera, wreszcie w uniwersyteckiej, powszechnie zwaną świętojańską. W kwietniu 1807 r. Jan Wolfgang zdobył na Uniwersytecie Wileńskim stopień doktora filozofii i został zaproszony do prowadzenia wykładów z zakresu farmacji i farmakologii. W r. 1810 został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1822 — zwyczajnym. Umarł w r. 1859; pochowany na cmentarzu ewangelickim w Wilnie.

Łącząc gruntowną wiedzę z wielkim doświadczeniem praktycznym, szerzej zamieszany w swej pracy, energiczny i ruchliwy Jan Wolfgang nie tylko potrafił postawić na wysokim poziomie studia farmaceutyczne, nie tylko wykazywał zaistej dobrej fachowości, ale przyczynił się do ożywienia ruchu naukowego, wychował szereg poważnych farmaceutów — naukowców, wysiłkiem własnym i uczniów wzbogacił literaturę przedmiotów wielką ilością dzieł naukowych i rozpraw. Zawdzięczał jego wysiłkom, został zorganizowany oddział farmaceutyczny przy Wileńskim Towarzystwie Lekarskim, — on był założycielem i wydawcą „Pamiętnika farmaceutycznego wileńskiego”, — „Ondny druskie niekieh źródeł”, — on był współzałożycielem i pracującym członkiem wielu stowarzyszeń naukowych i społecznych, — on wreszcie pomagał za sobą swych uczniów, wyrabiając ich charakterystyczny na gruncie wileńskim typ aptekarza-społeczniaka.

Długo też studium farmaceutyczne na dawnym Uniwersytecie miało znaczenie nie tylko, jako szkółka fachowców, ale jako wielkiej wartości placówka ścisłej wiedzy, kształcąca jednocześnie pracowników na niwie społecznej.

Tradycje dawnej wileńskiej farmacji przetrwały długo przedzwystkiem wskutek długiego życia samego Wolfganga; echa dawały się nieraz pochwycić nawet w dobie obecnej... Wskrzeszony Uniwersytet, organizując studium farmaceutyczne, znalazł się w sytuacji bardzo trudnej ze względu na brak kierowniczych sił naukowych i brak studentów, mających maturę. Cały ciężar pracy organizacyjnej spadł na Dyrektora studium, prof. Jana-Kazimierza Muszyńskiego, wychowanka Uniwersytetu w Dorpacie, b. inspektora uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego w Dorpacie, następnie Zarządcę Państw. Aklimatyzacyjną Stacją Rolniczą w Suchumie na Kaukazie, — wreszcie wyższego urzędnika w Ministerstwie Zdrowia Publicznego (wydz. farmaceutyczny) w Warszawie.

Jak trudne były warunki pracy w pierwszych latach istnienia Oddziału Farmaceutycznego, dowodzą wyprawne cyfry, dotyczące składu słuchaczy farmacji:

r. 1920—21	— na 39 osób	— studentów	— 5,	woln. słuchaczy	34
r. 1921—22	— na 77 „	„	7,	„	70
r. 1922—23	— na 138 „	„	26,	„	112
r. 1923—24	— na 134 „	„	55,	„	79
r. 1924—25	— na 151 „	„	76,	„	75
r. 1925—26	— na 175 „	„	133,	„	42
r. 1926—27	— na 176 „	„	166,	„	10
r. 1927—28	— na 209 „	„	209,	„	—

W r. 1919 — 20 było 30 słuchaczy, w tem studentów 7, wolnych słuchaczy (bez matur) — 23.

Moznaby było przytoczyć jeszcze jeden argument, przemawiający za utrzymaniem studium farmaceutycznego na naszym Uniwersytecie: to odmienne warunki pracy na naszym terenie. Rola aptekarza na naszej prowincji jest szczególnie wielka: jest on nie raz głównym przedstawicielem polskiej myśli i polskiej kultury. Młodzi wileńska, nie mając w wypadkach będzie rezygnowała ze studiów farmaceutycznych, lub wyjeżdżając do innych miast, nie zechcą wracać po skończeniu uniwersytetu. I dziś w miasteczkach i wioskach polska apteka jest niemal wyjątkiem; wówczas jednak sytuacja zmieni się jeszcze na

gorsze. Musimy wciąż pamiętać o wielkiej społecznej roli aptekarzy!... I z myślą tą należałoby kształcić zastępy nowych pracowników farmaceutycznych. Dlatego też z niepokojem trzeba czekać na rozstrzygnięcie losów wileńskiej farmacji. Miejmy nadzieję, że Oddział Farmaceutyczny nie podzieli losu Oddziału Architektury i że przeżyje tylko parę niepewnych chwil, które już były udziałem Oddziału Rolniczego i Wydziału Sztuk Pięknych.

W. Charkiewicz.

## Sztorm powodem katastrofy PZL-19

MOSKWA PAT. — Agencja „Tass” nadesłała wyniki dochodzeń w sprawie katastrofy polskiego samolotu PZL-19. — Relacja ta różni się znacznie od pierwszych wiadomości, otrzymanych o wypadku.

Katastrofa wydarzyła się w odległości 12 km. od Jagrina. Samolot przeleciał w kierunku nad wsią Zasurskoje na wysokości 500 metrów, poczem znikł w chmurach. Aparat spadł w pobliżu wsi na miejscu zupełnie równie, pozostawiając na ziemi brzoźę, długości 35 metrów. Części aparatu są porzuczone na przestrzeni pół hektara. Wiązania samolotu są zdeformowane.



Dr. Filipowicz i s. p. kpt. Lewoniewski.

## Eskadra francuska w drodze do Moskwy

Postój na lwowskim lotnisku

LWÓW. PAT. Dziś o godz. 10.35 wyładowała na lotnisku cywilnym w Skniłowcu 2 aparaty francuskie: 10-osobowy „Vibault” oraz 8-osobowy „Bloch”, którymi przybyli przedstawiciele francuskiej władz lotniczych. Gości francuskich powitali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci lwowskiego aeroklubu, polskich Inji lotniczych „Lot” i t. d.

O godz. 11.30 przyjechał wprost ze Strasburga na lwowskie lotnisko francuski minister lotnictwa Coś na aparacie „Devoitine”, obrymym pasażerskim jednopłatowcem o 3-ch silnikach po 575 H. P. każdy.

Minister Coś przybył w otoczeniu dyrektorów departamentu francuskiego lotnictwa, lwów. PAT. W rozmowie z przedstawicielami prasy na lotnisku francuski minister lotnictwa Pierre Coś wyraził radość, iż droga jego prowadzi przez Lwów i Polskę, związaną tytu węzłami z Francją.

Minister uda się do Moskwy przez Charków i Kijów, samolot jego prowadzi jeden z najznakomitszych lotników świata Doret. — Wraz z ministrem przybył szef jego gabinetu plk. Janneaud.

Samolotem ministra przybyło ogółem 12 osób. Na każdym samolocie znajduje się załoga złożona z obserwatora, radiotelegrafisty i mechanika.

Po zaopatrzeniu się w benzynę i oliwę dwa samoloty, których wyładowanie poprzedziło przybycie ministra do Lwowa, wystartowali o godz. 12 m.n. 50 do Moskwy. Minister Coś pozostaje jeszcze we Lwowie.

## Francuski kolos powietrzny

PARYŻ PAT. — W tutejszych warsztach firmy Breguet opuszczony został na wodę nowy wielki płatowiec wodny, zwany „Bizerta”, którego budowę rozpoczęto przed 8 miesiącami na zamówienie marynarki wojennej francuskiej.

Hydroplan ten bez ładunku benzyny waży 14 ton. Rozpiętość skrzydeł wynosi 35 metrów, długość 22 metry. Hydroplan zaopatrzony jest w 3 niezależne od siebie motory, po 800 koni mech. każdy. Załogę aparatu normalnie stanowić będzie 6 ludzi. Hydroplan zaopatrzony jest w stację radiotelegraficzną nadawczą - odbiorczą i przeznaczony jest do patrolowania i obserwacji z wielkiej odległości od bazy. Posiada też opancerzenie. Próby startu nowego ogromnego powietrznego będą się odbywały przez kilka dni, poczem „Bizerta” uda się do St. Raphael, swej bazy lotniczej, gdzie ma nastąpić urzędowe przejście samolotu.

## Epidemia śpiączki w Ameryce

NOWY JORK PAT. Epidemia śpiączki t. zw. Encephalitis letargica, która wybuchła w St. Louis, gdzie zachorowało 400 osób, a 50 zmarło zaczyna się rozszerzać obecnie na inne stany W Stanie Minnesota było 22 śmiertelne wypadki, w stanie Michigan — 5, w stanie Vinsonsin — 5.

General Hugh - Cumming, szef federalnego urzędu zdrowia wyjechał z Waszyngtonu w towarzystwie grona wybitnych uczonych i specjalistów na objazd miejscowości, dotkniętych epidemią.

## Rozmowy angielsko-francuskie w sprawie tajnych zbrojeń Niemiec rozpoczyna się 18-go b. m.

PARYŻ PAT. Kola polityczne zajęte są przygotowaniami do konferencji francusko-angielskiej, zapowiedzianej na dzień 18 b. m. Na piątek 15 b. m. zwołano do pałacu Elizejskiego posiedzenie rady ministrów. Przedmiotem obrad — jak twierdzą dobrze poinformowani — mają być sprawy rozbrojenia Niemiec.

Rada ministrów ustaliła w szczególności program rozmów francusko-angielskich oraz opracować instrukcje dla delegacji francuskiej. Angielski podsekretarz stanu Eden przybędzie do Paryża rano 18 b. m. w towarzystwie szefa sekcji dla spraw Ligi Narodów w Foreign Office, p. Cadogana. Pobyt obu polityków angielskich nie potrwa dłużej niż 48 godzin.

Z Paryża udadzą się oni do Rzymu celem odbycia konferencji z miarodajnymi czynnikami włoskimi. Wymiana zdań w Rzymie nastąpi prawdopodobnie 20 i 21 września, poczem delegacja angielska wyruszy do Genewy na rozpoczęcia się tam w dniu 22 b. m. sesji Ligi Narodów.

LONDYN. PAT. Według wiadomości pochodzących z najbliższego otoczenia delegata amerykańskiego na konferencję rozbrojeniową, Norman Davis powrócił dziś do Londynu, gdzie jutro odbędzie się dłuższa rozmowa Davisa z Hendersonem, zaś w niedzielę wieczorem lub najpóźniej w poniedziałek Norman Davis odbędzie wyczerpującą rozmowę z premierem Mac Donaldem, który powraca do Londynu w niedzielę wieczorem. Zaraz po tej rozmowie w poniedziałek Norman Davis odleci do Paryża.

Co się tyczy rokowań paryskich, które rozpoczyna się 18 września, to mają się one odbywać w 2 odrębnych etapach: najpierw rozmowy angielsko-francuskie, jakie prowadzić ma delegat rządu brytyjskiego Eden z przedstawicielami rządu francuskiego i które dotyczyć mają wyjaśnienia stanowiska obu państw w sprawie tajnych akt sztabu francuskiego dostarczających zbrojeń niemieckich, a także ustalenia, w jakim stopniu to naruszanie przez Niemcy traktatu wersalskiego tworzy może podstawę do zainscenizowania kontroli zbrojeń, następnie mają się odbyć rozmowy angielsko-francusko-amerykańskie z udziałem Normana Davisa, a nawet jak tego pragnie, Wielka Brytania i Francja z udziałem przedstawiciela Włoch. Rozmowy te mają wyjaśnić wspólnie rolę i zaangażowanie się zgóry do wiązania problemu rozbrojenia z francuskim tajemni aktami. Dopiero gdyby rozmowy paryskie doprowadziły do wspólnej platformy, wówczas Wielka Brytania gotowa jest podjąć narady ekspertów nad szczegółami wysuniętymi ze strony sztabu francuskiego.

## TELEGRAMY

MIN. BECK WYJECHAŁ DO ZALESZCZYKÓW. WARSZAWA PAT. — Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck udaje się dzisiaj do Zaleszczyk, gdzie będzie przyjął przez p. Marszałka Piłsudskiego celem omówienia sprawy aktualnych zagadnień.

## KRZYŻE ZASŁUGI DLA CZŁONKÓW POLSKIEJ WYPRAWY POLARNEJ

WARSZAWA PAT. — Dnia 13 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbyła się uroczystość udekorowania krzyżami zasługi członków polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej. Po przedstawieniu p. ministrowi członków ekspedycji przez dyr. Ługon, przemówił krótko p. minister komunikacji Butkiewicz, poczem udekorował krzyżem zasługi szefa ekspedycji inż. Czesława Centkiewicza, zaś srebrnym — p. p. Łysakowskiego i Siedleckiego. W imieniu uczestników ekspedycji p. inż. Centkiewicz podziękował p. ministrowi za okazaną pomoc i umożliwienie zorganizowania wyprawy.

## NACZELNIK WYDZIAŁU POLITYKI OŚWIATOWEJ

WARSZAWA PAT. — Pan minister WR i OP mianował p. Aleksandra Kawakowskiego naczelnikiem wydziału polityki oświatowej w Ministerstwie WR i OP z równoczesnym powierzeniem mu kierownictwa działu in. młodszy akademickiej.

## NOWY KIEROWNIK PROGRAMU POLSKIEGO RADJA

WARSZAWA PAT. — W ostatnich dniach zaszła zmiana na stanowisku przewodniczącego Rad Programowych Polskiego Radja. Na miejsce gen. Juliana Stachiewicza, który ze względu na zły stan zdrowia podał się do dymisji, minister pocz. i telegrafów mianował n. k. Karola Krzewskiego.

## STAN BEZROBOCIA W POLSCE

WARSZAWA PAT. — Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP, wynosiła dnia 9 września t. b. na terenie całego państwa 201,945 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 920 osób.

## WYCIĘZKA KONSULÓW HONOROWYCH W GDYNI

GDYŃA PAT. — W dniu 13 bm. rano przybyła do Gdyni wywiezka konsulów honorowych Rzeczypospolitej w liczbie 25 osób. Po złożeniu wizyty w Urzędzie Morskim i Izbie Przemysłowo-Handlowej konsulowie wzięli udział w bankiecie, wydany na ich cześć przez Związek Armatorów Polskich. — W czasie przyjęcia przemawiał m. in. honorowy konsul R. P. w Hawrze p. Arnautzian, wyrażając się z uznaniem o postępkach i poczynionych przez polską marynarkę handlową i mówiąc o zachwycie, jakiego doznali konsulowie honorowi w Warszawie i Gdyni.

## TAJEMNICZO ZATRUCIE NA DOŻYŃKACH

LUBLIN PAT. — Donoszą z Łukowa, że w maj. Mysłów w pow. łukowskiemu służba folwarczna urządziła w ubiegłą niedzielę dożynki. Właściciel majątku Tadeusz Chwalbiński przyjął wszystkich uczestników dożynek poczęstunkiem, po którym kilkadziesiąt osób za choroba z wyraźnym objawami zatrucia. — Jeden z gości, niejaki Onufry Korgol, zmarł wczoraj. 40 osób jest bardzo ciężko chorych. Władze zajęły się wyjaśnieniem tajemniczego zatrucia.

## KONTYNGENT BEKONÓW POLSKICH DO ANGLJI

LONDYN PAT. — Brytyjskie ministerstwo rolnictwa zawiadomiło placówki krajów, przywożących do Anglii bekony i szynki, że począwszy od 15 września r. b., aż do 28 lutego roku przyszłego, a więc na okres 24 tygo dni obowiązywać będzie nowy kontyngent dla przywozu bekonów i szynki. Przywóz ogólny na ten okres czasu ograniczony został dla zagranicy na ogólną ilość 333,550 centnarów i rozłożony na okresy 4-tygodniowe po 55,590 cent. każdy.

## BUDOWA NOWEGO KANAŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO

BERLIN PAT. — Według doniesień prasy, już w ciągu jesieni roku bieżącego rozpocznie się na budowa nowego kanału górnośląskiego, łączącego okręgi przemysłowe od Głiwic aż do portu na Odrze „Cosel”. — Rząd przyznał pierwszą ratę na budowę kanału w wysokości 3 milionów marek. Kosztu budowy, która potrwa 4 lata, wyniosą 40 milionów marek. Zatrudnienie znajdzie 8000 robotników. Kanał przyczyni się do zwiększenia zbytu węgla górnośląskiego.

## TRZY WYROKI ŚMIERCI W NIEMCZECH

BERLIN PAT. — W Niemczech stracono trzech osoby. W Torzgu święto wojny matkę i syna, skazanych na śmierć za wspólnie zabójstwo ojca, w dniu dzisiejszym zaś został ścięty w Augsburgu robotnik, oskarżony o zabójstwo swej narzeczonej.

## XIV KONGRES FIDAC-u W CASABLANCA

CASABLANCA PAT. — W dniu 13 bm. odbyło się uroczyste otwarcie 14-go kongresu Fidac-u. Przeniesienie inauguracyjne wygłosił gen. Górecki. Po posiedzeniu uczestnicy kongresu udali się do pomnika poległych, gdzie gen. Górecki złożył wieńiec.

## REKORD W RZUCIE DYSKIEM

STOKHOLM PAT. — Szwedzki mistrz Anderson w rzucając dyskiem ustanowił nowy rekord swego kraju, osiągając wynik 49 metrów 68 cm. Dawny rekord wynosił 48 metrów 0.2 cm.



# Kresowy Związek Ziemiańców do swoich członków

Ziemiaństwo kresowe niosło zawsze bojowy ciężar... Musimy znaleźć pokrycie na obecną nie- dość budżetową, powstałą wskutek kryzysu...

Musimy znaleźć pokrycie na obecną nie- dość budżetową, powstałą wskutek kryzysu... Zarząd Kresowego Związku Ziemiańców

# KRONIKA wileńska

Czwartek Dnia 14 Wschód słońca g. 4,50 Podw. Krzyża Jutro Zachód słońca g. 5,40 NMP. Bolsos.

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z DNIA 13 WRZEŚNIA Ciśnienie średnie: 756. Temperatura średnia: +16. Temperatura najwyższa: +22. Temperatura najniższa: +7.

## PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Wzrost zachmurzenia aż do drobnych do- szków. Słabe, potem umiarkowane wiatry po- łudniowe i południowo - zachodnie.

## MIĘSKA.

Nowe budowle. W bież. sezonie na te- renie miasta wzniesiono 67 domów drewnia- nych i 5 murowanych.

Plan budowy na rok 1933 był projekto- wany na przeszło 200 domów drewnianych i 20 murowanych.

W związku z zakończeniem sezonu let- niego autobus linii nr. 4 będąc odeszczony

Z placu Orszowskiej: o godz. 6.50, 7.50, 14.30, 15.45, 19.30 i 20.30. Z Jeruzolimki: o godz. 7.20, 8.20, 15, 16.15, 20 i 21.

Lustracja telefonów. Wczoraj rozpo- częła się pierwsza lustracja sanitarna aparatów telefonicznych znajdujących się na terenie m. Wilna.

Bezrobocie. Bezrobocie w porównaniu z poprzednim tygodniem uległo znacznej zmie- nce. Na terenie miasta i powiatu znajduje się obecnie 6754 bezrobotnych w tej liczbie 2175 kobiet.

Najwięcej bezrobotnych jest niewykwalifi- kowanych 2678 i pracowników umysłowych — 1114 osób.

## SKARBOWA

Ułatwienia podatkowe. Ministerstwo Skarbu upoważniło wileńską Izbę Skarbową do odraczania na indywidualne prośby terminów składania zeznań o dochodzie osób fizycznych

Miljon zaległości podatkowych. W zwią- zku z przekazaniem przez zarząd miasta wład- dom skarbowym egzekucji zaległych podatków

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ogólne zebranie członków Koła BBWR dzielnicy N. Świat. W dniu 15 bm. o godz. 19 w lokalu Ogniska Kolejowego

Zarząd Koła Romanistów zawiadania, że w piątek dnia 15. IX. o godz. 6 p. p. w lokalu Seminarjum filologii romańskiej

Dziś w Związku Literatów (Ostrobramska 9) o godz. 8.30 wiecz. pisarz szwajcarski dr. Hans Zbinden wygłosi w języku niemieckim odczyt dyskusyjny p. t. „Czarna godzina demokracji”

Pierwsze powakacyjne zebranie członków ZPOK Dnia 14 września r. b. o godz. 7-jej wieczorem, w lokalu Związku (Jagiellońska Nr.3/5 m. 3)

Zarząd ZPOK uprzejmie prosi Członkowie o jaknajwcześniejsze przybycie.

Klub Włóczęgów. W piątek dnia 15 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12, odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie Klubu Włóczęgów

Na porządku dziennym: 1) Wybory władz klubu, 2) Nr. 11 „Włóczęgi”, 3) Sprawy bieżące klubu.

## RÓŻNE

Prezes Sądu Apelacyjnego p. Waelaw Wyszyski wyjechał w dniu 14 bm. do Brze- ścia Litewskiego w sprawach służbowych.

Wyjazd dyr. Biernackiego. W dniu 13 bm. udał się na miesięczny urlop wypoczynkowy dyrektor PKO p. M. Biernacki.

Na kongres mniejszości narodowych. Na zaproszenie sekretarza komitetu do spraw mniejszości przy Lidze Narodów Ammende, który niedawno był w Wilnie wyjeżdżają na zjazd mniejszości prez. Staszys, p. Pimonow i p. Blinowicz.

Zjazd odbędzie się w Bernie w dniach 16, 17 i 18 b. m.

W sprawie powrotu zbitych do So- wietów Żydów. Pisaliśmy o staraniach tu- gminy żydowskiej uzyskania zezwolenia na powrót zbitych w swoim czasie z Polski do Bolewskiej przeszło 100 żydów.

Zbiornice podania rodzin zbitych zostały skierowane do ministerstwa spraw wewnętrz- nych i obecnie gmina otrzymała pismo w tej sprawie.

# P.K.O. na emigracji

W poprzednich artykułach omówiliśmy pokrótce działalność Poczty Państwowej Oszczędności na polu oszczędnościowo-przekazowym i ubezpieczeniowym...

Emigracja, jak wiemy, jest tym wycieniem bezpieczeństwa dla Państwa, gdyż emigracje elementem pozabawionym pracy, a więc materią sta- nowiącą dla kraju ciężar...

W zrozumieniu konieczności utrzymania wpływów polskich na emigrację, związania jej z życiem gospodarczym, niedopuszczenia do wy- narodowania się otoczonego emigracją opieką...

Postulat ten został zorganizowany przez PKO w 1929 r. Z inicjatywy PKO utworzony został „Bank Polska Kasa Opieki” spółka akcyjna z kapitałem zakładowym 2.500.000 zł.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

W końcu roku 1931 z inicjatywy P. K. O., powstała polska placówka oszczędnościowa w Buenos Aires (Argentyna), pod nazwą „Banco Polaco — Polska Kasa Opieki” S. A.

CHAMPOON D-1a LUSTRA

# Pamiętajmy o zlimie

Nie czas już będzie myśleć o futrze, gdy mroz zerze już sierazysty.

Jeszcze jesień darzy nas ciepłem, więc ko- rzystajmy i zaopatrujmy się z wczasu w fu- tra na zimą.

Wybór wielki, czego dusza zapagnie. — Piękna pani może znaleźć naodpowiednie- sze dla swej urody futro, za które grzeszcy- panie będzie wcale musiał płacić za drogo, bo ceny są dostosowane do warunków dnia dzisiejszego.

Bez żadnego więc namysłu kierować się na- leży do firmy M. Złatkowicz, pamiętając o- tem, by unikać pośredników ulicznych, którzy pójnżej domagają się 10 proc. prowizji, co po- większa cenę towaru.

Stonimiska

Bezrobotni. Stan bezrobotnych na te- renie m. Stonimia na dzień 12 b. m. 1933 r. przed- stawia się następująco: robotników niewkwalifi- kowanych 417, wykwalifikowanych 9, pra- cowników umysłowych 23. Razem 449, z tego otrzymuje zapomogi 26 osób.

Zawody o P. O. S. W dniu 10 września b. r. w Kozłowszczyźnie odbyły się gimn- nazy zawody sportowe i strzelanie o Państwową Odznakę Sportową i Odznakę Strzelecką.

W zawodach wzięli udział członkowie Zw. Strzeleckiego z terenu gminy Kozłowskiej. Zawodnicy przez dyplomów otrzymali cały szereg praktycznych nagród.

Zawody zostały zorganizowane staraniem ob. ppor. rez. Reissinga Jana kierownika szkoły powoszewskiej w Kozłowszczyźnie.

Wicemistrz Zw. Strzeleckiego. W dniu 11 września b. r. powrócił z Torunia znany na tutejszym terenie biegacz st. strz. Gasiuk Mikołaj, który w dniu 9 b. m. brał udział w lekkoatletycznych zawodach o mistrzostwo Związku Strzeleckiego na 1933 rok, zdobywając w biegu na 3.000 metrów 2 miejsce w czasie 39 sek.

Pożar. Dnia 9 b. m. na szkodę firmy leśnej „Rembil”, spalili się prowizorycznie zbu- dowany barak w leśniczce „Lachozwa”, gminy Szydłowskiej — wartości 150 zł. — Barak nie był ubezpieczony. Barak był zamieszkały przez dwie rodziny robotnicze. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Kradzieżki. Dnia 11 b. m. inwalida woj- skowy Siedlecki Jan, zamieszkały w Stonimie przy ul. Zyrówkiewkiej Nr. 48, zameldował o kra- dzieży rewolweru syst. „Browning”, który po- siadał legalnie, dokonanej około 2-ich miesię- cy wstecz, z szafy w niezamkniętym mieszka- niu, przez nieznanych sprawców. Dochodzenie prowadzi komisariat P. P.

Pobicie dorozkacza. Dnia 11 b. m. o godz. 18-tej na postoiu dorozek w Stonimie, przy ul. Mickiewicza, pobity został dorozkarz Polakowski Dawid przez 4-ech innych dorozkarzy, z których jeden mijał Chaim Oguszewicz pobit Polakowski jakimś twardym narze- dzieniem, zaś drugi Duksin taboretom, reszta pię- ciu. Poszkodowany poważniejszym obrażeń nie odniósł. Powodem pobicia posłużyła zbro- dnie konkurencja zawodowej, powstała z tego powodu, że poszkodowany posiada dorozkę jedną nowocześnie na oponach dętych, jakiej żadną z innych dorozkarzy w Stonimie jeszcze nie posiada. Dochodzenie prowadzi komisari- jat P. P.

# Radjo wileńskie

CZWARTEK, DNIA 14 WRZEŚNIA 1933 R. Czas. 12:05: Muzyka 12:25: Przegład prasy. Kom. meteor. 12:35: Muzyka 12:55: Dzie- niki południowy, 14:50: Program dzienny, 14:55: Komunikat, 15:00: Muzyka operowa (płyty) 15:25: Gielda roln. 15:35: Utwory Debussy'ego (płyty) 16:00: Audycja dla dzieci. 16:00: Pios- ni. 17:00: Odczyt. 17:15: Koncert solistów. 18:15: „W dźwięki polskiej”. 18:35: Dziel- niki. 18:45: Muzyka lekka. 19:10: Rozm. i program na piątek. 19:20: „Skryżka poe- ztowa Nr. 261”. — listy radiosłuchaczy omó- wi Witold Hulewicz, dyr. progr. 19:40: „700 lat polskości Torunia” — feljton. 20:00: Koncert. 20:50: Dziennik wieczorny. 21:00: „Co nas boli” — przebieżki Mika po mie- ście. 21:10: D. e. koncert. 22:00: Muzyka tan. 22:25: Wiad. sport. 22:30: Komun. meteor. 22:40: Muzyka taneczna.

# Zebranie organizacyjne Woj. Komitetu Pożyczki Narodowej

o zachowanie koniecznej równowagi budżetu państwowego — postanawiają w chwili cięż- kiej potrzeby ogólnej wytworzyć zwarty front pracowniczy i wesprzeć całą państwa przez wydany obywatelski udział w subskrypcji pożyczki narodowej.

W szczególności zebrani przedstawiciele postanawiają: 1) Zwzać wszystkich kolegow, pracowników państwowych i samorządowych do 7-go stopnia służbowego włącznie oraz kolegow, pracowników przedsiębiorstw państwowych i kolegow, pracujących we wszelkich instytu- cjach prywatnych, a pobierających wynagrod- zenie do 400 zł. miesięcznie, — do subskry- bowania pożyczki narodowej w wysokości 75 proc. jednomiesięcznych poborów.

2) Zwzać wszystkich kolegow, pracow- ników państwowych i samorządowych od 6-go st. sł. z górę oraz pracowników przedsię- biorstw państwowych i kolegow pracujących we wszelkich instytucjach prywatnych, a pobierających wynagrodzenie ponad 400 zł. mie- sięcznie do subskrybowania pożyczki narodo- wej w wysokości 100 proc. jednomiesięcznych poborów.

3) Zwolnić od obywatelskiego obowiązku subskrypcji pożyczki wszystkich pracowników państwowych samorządowych i prywatnych, pobierających wynagrodzenie do 100 zł. mie- sięcznie.

4) Uznać obowiązek subskrypcji pożyczki narodowej jako obowiązek obywatelski oraz jako obowiązek honoru pracownika umysło- wego, każdego zaś, kto był usiłował uchylić się od spełnienia tego obowiązku, uważać za czło- wieka, niegodnego miana obywatela i kole- gi.

Po przemówieniu posta dra Brokowskiego rezolucję powyższą jednogłośnie uchwalono, wśród oklasków.

W dalszym przebiegu posiedzenia obecni na sali przedstawiciele wszystkich organizacy- jny uznali się za komitet obywatelski.

Wyłoniono komitet wykonawczy w nastę- pującym składzie: przewodniczącym wybrano przez akklamację p. Adama Piłsudskiego, wic- eprezesa m. Mieczysława Matuskiewicza i m. E. Bog. Kozłowskiego, sekretarzem Zyg- m. Gąsowskiego, skarbnikiem Ant. Andrzejew- skiego, posta St. Dobosza, Bron. Ciuńskiego, inż. Juliana Glatmana, Aleks. Szczęsnińskiego, Witolda Cieszczyńskiego, Jerzego Hoppena, Bolesława Polkowskiego, dra Stefana Brokow- skiego, Eljasza Jutkiewicza, Sedz. Jana Rub-

# Zatruli się lekarstwem

WILNO. Znowu zaszedł wypadek zatrucia się przygodnie nabytymi ziołami. Mianowicie po sporządzeniu z tych ziół lekarstwa, zasła- bla

# Dalsze ucieczki z Bolszewji

WILNO. Z pogranicza nadchodzą wieści o stałych ucieczkach chłopów z Bolszewji. Rów- nież przedostają się do Polski osoby, które w swoim czasie zbiegły do Sowietów.

# Most budowany przez dwa państwa

WILNO. Wydział Drogowy w b. tygodniu zakończył prace przy budowie drugiej połowy mostu granicznego na rzece Merezance koło Oran.

Prez z bólem! ASPIRINA pomaga. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wersjom, że jakoby Niemiec w przebrani- um, udaje pułkownika rosyjskiej służby hrabi- go Kellera, przybył aeroplanem z rozkazem W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza do gen. Sa- monowa, aby ten z armią posuwał się dalej, nie warte. Widziałem dowódcę 15 korpusu gen. Martosa w Przasnyszu 6 sierpnia wio- zem; przypuszczam, że korpusy 13 i 15 wkroczyły do Prus 7 sierpnia, a przecież 10 sierp- nia 2-ga dywizja została oderwana od 1-go korpusu, przyłączona do 23 korpusu i tegoż dnia, wskutek nagłej prośby gen. Samsonowa, wyruszyła na pomoc 2-giej armii. Nie mógł gen. Samsonow, uwikłany w ciągłych walkach, zając daleko w ciągu trzech dni, po- zatem zorientował się w sytuacji i widząc, że prawe jego skrzydło posuwa się szybko, podczas gdy na lewym rozpoczęły się zwycię- ste bitwy, słusznie obawiał się o swe lewe skrzy- dło, które żadnej pomocy z Działdowem nie miało i właśnie tę lukę wypełnił 2-ga dywi- zja. Gdyby na lewym skrzydle stała nie jed- na dywizja, a kilka, sprawa zakończyłaby się inaczej. 23-ci korpus spóźnił się z uformo- waniem, jak również spóźnił się przybywają- cy pociągami strzelcy syberyjscy, których widziałem w Ostrołęce 19 sierpnia. Kto w tem zawinił — nie moja rzecz sądzić, podaje jeno fakty. Gdyby gen. Samsonow miał rozkaz w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, aby posuwał się dalej, to odpowiedzialność za wynik nie leżałaby na dowodzącym armią i nie zakoń- czyłby on życia samobójstwem, bo przecież nie mógł wiedzieć, że rozkaz jest sfałszowany.

Obecnie, gdy uczestników bitwy pod Tan- nenbergiem pozostało nie wielu, latem jest podawać niebywałe fakty, rzucające cień na gen. Samsonowa, który swa dobrodlną śmier- ciał okupił i zmzył ciężką nad nim katastrofę armii.

Wobec rozmaitych wersji o śmierci gen. Samsonowa, często opartych na wynyskach, streszczam prowadzony przeze mnie dziennik wojenny i podaję powyższe do ogólnej wiadomości.

Stefan Tuhan-Baranowski.

Wielkiemu kresowemu niosło zawsze bojowy ciężar... General zwoił kozaka, zamyślił się, a po chwili rozkazał mi aby wysłać wieczorem pół szwadronu, łącznie z dwoma plutonami kozaków do Chorzel, aby zasięgnąć jezycia. Pod wieżer dowiedziałem się, że lotnik, nie odnalazłszy gen. Samsonowa, wrócił do Przas- nysza.

